

Sygn. akt I CKN 323/97

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 1997 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - T.Wiśniewski

Sędziowie: SN - A.Górski (spraw.)

SN - K.Kołąkowski

Protokolant - E.Krentzel

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 1997 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. i F. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Kierownikowi Urzędu Rejonowego w L.

o odszkodowanie

na skutek kasacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 stycznia 1997 r., sygn. akt I ACa [...]

oddala kasację.

U Z A S A D N I E N I E

Powodowie M. i F.-R. małżonkowie B. domagali się zasądzenia od Skarbu Państwa - Urzędu Rejonowego w L. 23.760 zł z ustawowymi odsetkami. Twierdzili, że zostali pozbawieni władztwa nad działkami [...]27 i [...]43 przez Skarb Państwa, który bezpodstawnie uznał, że te należące do nich działki zostały wywłaszczone w 1971 r. Na działkach pobudowane zostały garaże, za które Skarb Państwa pobierał od korzystających z nich najemców czynsz. Pobrane w ten sposób świadczenia za okres 10 lat pozwany powinien zwrócić powodom.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. Jego zdaniem powodowie odzyskali władztwo nad swoimi nieruchomościami w dniu 12 lipca 1994 r. na podstawie protokolarnego przekazania im przez Skarb Państwa.

Pozew w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 13 lipca 1995 r., a więc po upływie rocznego terminu przewidzianego w art. 229 § 1 kc, co powinno skutkować oddaleniem żądań powodów.

Sąd Wojewódzki w R. wyrokiem z dnia 17 października 1996 r. uwzględnił powództwo do wysokości 7.342 zł wyliczonych przez powołanego biegłego, jako utracone przez 10 lat korzyści przez powodów. Podstawą zasądzenia roszczenia były przepisy art. 225 i 224 § 2 kc, gdyż Sąd uznał pozwanego za posiadacza w złej wierze.

Uwzględniając częściowo powództwo Sąd Wojewódzki nie podzielił zarzutu pozwanego co do przedawnienia roszczenia, uznając, że wbrew stanowisku Skarbu Państwa w dniu 12 lipca nie doszło do zwrotu nieruchomości powodom. Ci bowiem odmówili przejęcia nieruchomości ze względu na pobudowane tam garaże.

Apelacja pozwanego od tego wyroku Sądu I-ej instancji została oddalona przez Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 23 stycznia 1997 r.

Sąd ten zaakceptował stanowisko Sądu Wojewódzkiego iż roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, gdyż protokołu z dnia 12 lipca 1994 r. nie można uznać za datę zwrotu im nieruchomości, skoro oni jej nie przejęli. Dodatkowo Sąd ten stwierdził, że nawet gdyby nie podzielić tego stanowiska, to zgłoszenie i skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia byłoby w realiach tej sprawy nadużyciem prawa w rozumieniu art. 5 kc. Opóźnienie w zgłoszeniu roszczenia wynosiło by bowiem zaledwie jeden dzień, a wywołane zostało przez pozwanego, który zwlekał z właściwym załatwieniem słusznych pretensji powodów.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył kasacją pozwany zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 229 § 1, art. 117 i art. 5 kc. Na tej podstawie domagał się zmiany tego orzeczenia przez oddalenie powództwa w całości z obciążeniem powodów kosztami procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie zasadniczą kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje, czy powodowie mogli skutecznie odmówić przejęcia nieruchomości, której zwrot zaproponowała im strona pozwana protokołem z dnia 12 lipca 1994 r. Sąd Apelacyjny ma rację iż pojęcie „zwrotu rzeczy”, którym posługuje się art. 229 § 1 kc nie jest definiowane ustawowo.

Nie powinno wszakże budzić wątpliwości, że zwrot rzeczy polega na odzyskaniu faktycznego nad nią władztwa przez właściciela. Dlatego w doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd, że właściciel nie może odmówić zwracanej mu przez posiadacza, czy też dzierżyciela rzeczy. W przypadku rzeczy ruchomej odmowa taka mogła by być usprawiedliwiona tylko wtedy, gdyby zwracana rzecz została na tyle zmieniona lub zniszczona, że przedstawiała by istotowo inną jakość w stosunku do jej stanu pierwotnego, np. wrak samochodu, - por. też orzeczenie SN z 3.12.1963 r. I CR 994/62 - PUG 1964 nr 11, str. 294. W odniesieniu do nieruchomości o takiej zmianie istotnej

można mówić w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Taki zaś w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Dlatego też wbrew stanowisku prawnemu Sądów obu instancji, uznać należy, że protokolarne przekazanie przez stronę pozwaną w dniu 12 lipca 1994 r. nieruchomości do dyspozycji powodów, stanowiło skuteczny „zwrot rzeczy” w rozumieniu art. 222 § 1 kc. Odmowa jej przejęcia, motywowana przez powodów faktem wzniesienia na tej działce garaży, nie miała w tym kontekście znaczenia prawnego. Powodowie po odzyskaniu władztwa nad nieruchomością mogli podjąć odpowiednie działanie zmierzające do ewentualnego przywrócenia jej do stanu poprzedniego, bądź powetowania zmniejszenia jej wartości.

Trzeba więc przyznać rację kasacji, iż odmienna interpretacja art. 229 § 1 kc dokonana w zaskarżonym wyroku jest nieprawidłowa. Pozostaje do rozważenia słuszność drugiego ze sformułowanych w kasacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 5 kc. W ocenie skarżącego Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że powołanie się na przedawnienie przez stronę pozwaną, stanowiło w okolicznościach niniejszej sprawy nadużycie przez nią prawa.

Zdaniem Sądu Najwyższego ocena ta jest niesłuszna.

Już w orzeczeniu z dnia 19.05.1970 r. II Cr 179/70 (OSNCP 1970, poz. 234) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że opóźnienie w sądowym dochodzeniu roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa, wywołane przewlekłym postępowaniem organów władzy może być usprawiedliwioną podstawą do nieuwzględnienia upływu przedawnienia na podstawie obowiązującego wówczas art. 117 § 3 kc. Tym bardziej stanowisko to należy uznać za słuszne w dzisiejszych realiach, kiedy przywracana jest właściwa ranga i znaczenie prawa własności. Skoro zatem strona pozwana w ciągu tylu lat bezprawnie władała nieruchomością powodów a postępowanie o jej odzyskanie - jak to ustalił Sąd Apelacyjny - przeciągało się, to uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia - zgłoszonego przez pozwanego w sytuacji, kiedy przekroczenie tego terminu wynosi zaledwie jeden dzień, trudno byłoby pogodzić z elementarnymi

zasadami słuszności. W orzeczeniu z dnia 19.11.1973 - III CRN 909/73, PUG 1974 nr 10 Sąd Najwyższy trafnie wskazał, iż nieuwzględnienie terminu przedawnienia może zależeć od charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nienadmierności. Wszystkie te przesłanki zachodzą w sprawie niniejszej. Dlatego wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc i nie może korzystać z ochrony prawnosądowej. Oznacza to, że ostatecznie zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co skutkuje oddaleniem kasacji na mocy art. 393¹² kpc jako niezasadnej.

aw

er